



Podróż 60

Brazylia to jedno z największych państw świata. Obejmuje połowę powierzchni Ameryki Południowej. Brazylia to Amazonka – najdłuższa rzeka tego kraju, a według niektórych badaczy, także na świecie. Brazylia to także najbardziej katolickie państwo na świecie. Odsetek obywateli deklarujących wyznanie rzymskokatolickie przekracza 60 proc. Procentowo nie jest to najwięcej, bo – dla porównania – w Polsce to około 90 proc. Jakkolwiek licząc, w Brazylii mieszka około 120 milionów katolików. Brazylia to także Amazonia, las deszczowy w dorzeczu Amazonki, nieprzebrane bogactwo fauny i flory. To przede wszystkim Rio de Janeiro ze słynną figurą Chrystusa Odkupiciela na skalistej górze Corcovado, najśłynniejszą plażą świata – Copacabana i niepowtarzalnym karnawalem, który rozpoczyna się w piątek przed środą popielcową i trwa pięć dni i pięć nocy. Brazylia to także ogromne problemy społeczne. Biura turystyczne przestrzegają przed zapuszczaniem się w boczne uliczki dużych miast, spacerować po zmroku i nad ranem – kradzieże (o czym przekonał się na własnej skórze), napady, a nawet porwania nie są rzadkością. W dzielnicach biednych niektórych miast wskaźniki morderstw przekraczają wszelkie światowe wskaźniki. Ginie w nich nawet kilkadziesiąt osób rocznie.

Czy tylko tyle, czy aż tyle wiemy o tym niezwykłym kraju? Kraju, który jest marzeniem wielu turystów i niestety – rzadko spełnianym.

BRAZYLIA

Brasilia – sen, który się spełnił



Panorama miasta

Jednak wszystko, co wiemy o Brazylii to tylko przysłowiowy czubek góry lodowej. Bo kto z nas bez wahania wymieni stolicę Brazylii? Niejednokrotnie słyszę, zdecydowane – Rio. Jakże może być inaczej. To miasto znamy wszyscy. Na szczęście większość z nas, nie daje się porwać pierwszemu skojarzeniu. Stolicą Brazylii jest Brasilia. Miasto znane głównie miłośnikom modernistycznej architektury. Miasto niespełnionych wizji, a zarazem symbol nowoczesnej architektury. Jako architekt, planując podróż po rozległej Brazylii, nie mogłem opuścić tego miejsca.

Za nami kilka dni podróży. Przez niewielkie szyby samolotu, szukam wzrokiem w nieskończoności zielonych lasów, śladów wielkiego miasta. Gdzie jest ta 2,5 milionowa metropolia? Niestety, z rozczarowaniem musiałem przyjąć do wiadomości, że miasto ukazało się pasażerom siedzącym z drugiej strony samolotu. Lądujemy na nowoczesnym lotnisku, jedenaście kilometrów od centrum miasta. Po chwili jesteśmy już w informacji turystycznej, gdzie z wielką życzliwością uzyskujemy



Plan miasta przypominający wielki samolot

pomoc – łącznie z możliwością bezpłatnego pozostawienia naszych plecaków na cały dzień. Tyle wystarczy, by poznać to miasto. Tutaj też możemy spojrzeć na charakterystyczny plan miasta, przypominający wielkiego ptaka lub samolot. Na dłuższej osi usytuowano dzielnice mieszkaniowe, wzdłuż osi krótszej zlokalizowano budynki użyteczności publicznej (kulturalne, handlowe, sportowe), a na jej początku budynki rządowe, pałac prezydencki, siedzibę parlamentu, sądu i katedrę.

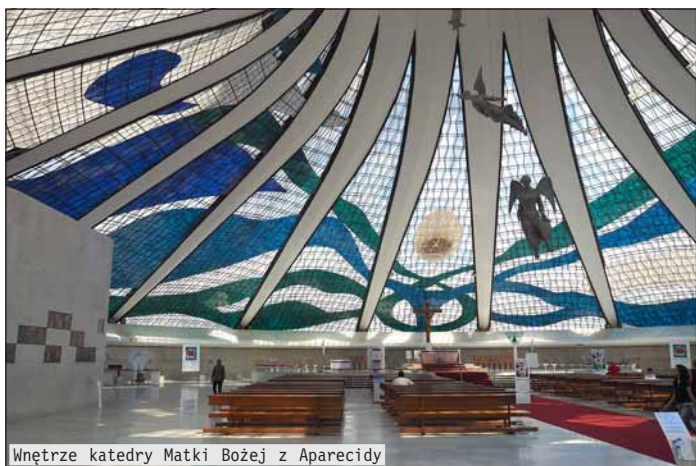
Wcześniej opracowany plan zwiedzania, wdramy w życie. Taksówką jedziemy w stronę głównej osi miasta. Zatrzymujemy się

przy wieży telewizyjnej. Jest to najwyższy obiekt w mieście oraz najwyższa wieża w Ameryce Łacińskiej. Liczy 218 m wysokości. To chyba najmniej udany architektonicznie obiekt miasta. Ma jednak niekwestionowaną zaletę. Z platformy widokowej rozpościera się wspaniały widok na Plac Trzech Mocarstw i wszystkie zabytki znajdujące się wzdłuż tzw. monumentalnej osi. Wstęp jest bezpłatny.

Pomysł na przeniesienie stolicy z Rio de Janeiro w głąb Brazylii pojawiał się już w XIX wieku. Wydawał się ze wszech miar pożyteczny. Ówczesna Brazylia była przede wszystkim wybrzeżem, w głąbi kraju znajdowały się jedynie małe kopalnie kruszców oraz osady w puszczy amazońskiej nastawione na pozyskiwanie kauczuku. Zaplanowanie stolicy w samym centrum kraju miało udowodnić światu, że Brazylia to państwo ogromne, terytorium dorównujące Europie, pełne ogromnych połaci ziem do zasiedlenia przez imigrantów. Do realizacji doszło jednak dopiero w połowie XX w.



Muzeum Sztuki Nowoczesnej



Wnętrze katedry Matki Bożej z Aparecidy



Kościół Don Bosco

W 1956 prezydent Juscelino Kubitschek podpisał akt założycielski miasta. Projektantami nowej stolicy Brazylii zostali Lúcio Costa i Oscar Niemeyer. Pierwszy z nich odpowiadał za układ przestrzenny, natomiast drugi za architekturę miasta. Nie bacząc na koszty, miasto zostało wybudowane wyjątkowo szybko – w 3,5 roku, pomimo wielu problemów z dostawą materiałów budowlanych do środka dżungli.



Witraże kościoła Don Bosco



Oryginalne konfesjonały

Niestety, panujące wówczas założenia urbanistyczne szybko okazały się utopią. W całym ferworze nowoczesności Brasilia zapomniała o pieszych. W mieście prawie nie ma chodników, przejść dla pieszych, o kładkach nad trzema pasmami ulic w każdym kierunku nie wspominając. Żeby pokonać monstrualne odległości, trzeba przedzierać się przez kilometry wysuszonej trawy. Przez środek miasta, gdzie postawiono wszelkie turystyczne atrakcje, biegną żałosne chodniki, które często prowadzą donikąd. Asphalt zarezerwowany jest dla pędzących wte i wewte samochodów. Te niedogodności boleśnie odczuliśmy w nogach, maszerując kilka kilometrów do kościoła Don Bosco. Prosta bryła kościoła pobrzmiwa echem średniowiecznej katedry. Jednak to, co zobaczyliśmy w środku nas zachwyciło. Witraże mieniące się wszystkimi odcieniami błękitu,

pokrywały 90% powierzchni ścian. W zamyśle architekta miały symbolizować czyste rozgwieżdżone niebo, nam przypominają raczej chłodną, lodową jaskinię, co nie było dla nas bez znaczenia w tym upalnym klimacie. Z ciekawością spoglądamy na oryginalne konfesjonały w kształcie przeszklonych pokoi. Nad nami imponujący żyrandol, wykonany z 7400 pojedynczych kawałków szkła, przywiezionych z włoskiego Murano. Wchodzimy do podziemnej kaplicy. Tutaj znajduje się urna z relikwiami świętego Jana Bosco – patrona miasta. Zgodnie z legendą, włoski święty miał sen w 1883 roku, w którym widział wielkie, futurystyczne miasto. Odpowiadało ono dokładnie lokalizacji dzisiejszej Brasilii. Zatem sen się spełnił.

Ruszamy dalej. Na ogromnej, betonowej powierzchni kolejne niezwykle budowle. Białe prostokąty

unoszący się na delikatnych filarach to budynek Biblioteki Narodowej. Nieco dalej, biała czasza Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Siedziba muzeum wygląda jak stacja kosmiczna z orbitami, którymi wchodzi się do środka. Wszystko, mimo pozornej ociążałości betonu, jest lekkie, zapewne z uwagi na otaczającą przestrzeń, w którą dyskretnie wkomponowano zbiorniki wodne i fontanny.

A teraz ikona miasta zaprojektowana przez Niemeyera. Budowla powstała na planie betonowego okręgu, z którego wyrastają potężne, betonowe przypory o masie 90 ton każda. Następnie wyginają się do środka, by ponownie rozchylić się na górze. Mimo tego ciężkiego opisu, świątynia wygląda zwinnie jak jedyny kwiat wyrastający z tej betonowej ziemi. Efektowny kształt katedry jest dopiero zapowiedzią tego, co ma

miejsce we wnętrzu. Zaskakującym może być fakt, iż nie posiada ona klasycznego, bezpośredniego wejścia. Niczym rzeźba dostojnie stoi pośród monumentalnych gmachów oraz sąsiadujących bloków mieszkalnych. Pragnąc dostać się do środka należy przebyć drogę o symbolicznym wymiarze. Mijając posągi czterech ewangelistów, poprzez zagłębiającą się w ziemi rampę odwiedzający stopniowo oddala się od świata profanum, by następnie poprzez podziemną, ciemną przestrzeń przedsiwnika wnikać do rozświetlonej nawy świątyni. Okalające wierne witraże ilustrują sklepienie niebieskie oraz filtrują naturalne promienie słoneczne, tworząc w środku podniosły, ale i zarazem radosny nastrój. Nad nami fruwały anioły, a za kamiennym ołtarzem znajduje się drewniany wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa. Zakończeniem naszej wizyty w katedrze Matki Bożej z Aparecidy, niech będą słowa samego architekta: „Z pewnością widzieliście piękniejsze kościoły, ale nigdy nie spotkaliście się z czymś podobnym; i to jest właśnie praca architekta”.

cdn.

Tekst, zdjęcia
Ireneusz Wołek

YouTube Niezwykły Świat
www.niezwyklyswiat.com



Symbol nowoczesnej Brasilii



Budynek Biblioteki Narodowej